

PURMO

Andrzej Iżycki

VICE PRESIDENT OF SALES, CLUSTER EAST
PURMO GROUP POLAND SP. Z.O.O

Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla Państwa firmy?

Rok 2023 był łagodniejszą kontynuacją roku poprzedniego. W 2022 spadki w drugim półroczu były gwałtowne, można powiedzieć dramatyczne. Nie byliśmy na nie przygotowani, a na pewno nie w takim wymiarze. W 2023 byliśmy już w pewnym stopniu zahartowani, również racjonalna i coraz trafniejsza ocena rozwoju rynku w kolejnych miesiącach pozwoliła skonsolidować nasz biznes.

Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie (np. podwyżki cen produktów, ograniczenie kosztów, ograniczenie składu zespołu...)?

Kompozycja wszystkich elementów – podwyżki cen na początku roku, a także jeszcze wnikliwsze kontrolowanie kosztów. Niestety byliśmy zmuszeni do redukcji kilku stanowisk w dziale sprzedaży.

Co najbardziej zabolęło (Państwa firmę lub może branżę) w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?

Najbardziej bolęła bezradność wobec pewnych zdarzeń. Bo jeśli w ciągu 2 lat znika połowa potencjału rynkowego – a tak się stało w przypadku grzejników panelowych – a pozostałe segmenty rynku mają może mniejsze, ale także bardzo istotne spadki, trudno nie odczuwać negatywnych emocji... Oczywiście wszyscy wiemy, że główne czynniki spadku były powiązane z nowym budownictwem mieszkaniowym, zarówno deweloperką, ale także budownictwem jednorodzinym. Pozytywnym zaskoczeniem był jednak pewien dobry trend w remontach i wymianach, szczególnie widoczny w drugiej połowie roku.

Co Pana zdaniem poprawiłoby sytuację w budownictwie, a więc i w branży HVAC?

W mediach jest obecnie cała masa artykułów na ten temat. Głównym czynnikiem, który jest wymieniany jako ten, który mógłby rozruszać deweloperkę jest uwolnienie większej ilości gruntów inwestycyjnych. I miejmy nadzieję, że jeśli tak by się stało, budownictwo wielorodzinne zacznie notować znów wzrosty. Oprócz tego oczywiście również mądre programy subwencyjne, te dotychczasowe ze względu na ogromną przewagę popytu na podażą wsparły w głównej mierze wzrost cen.

Co przyniesie nam rok 2024?

Wierzę, że szorowanie brzuchem po dnie mamy już za sobą. Rok 2024 powinien być nie gorszy od 2023. Widzę światełko w tunelu, spodziewam się w drugiej połowie roku stopniowych oznak poprawy.

FINANSOWANIE PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE BĘDZIE WZNOWIONE

– Chcemy wypłacić zaległe środki, ale także wdrożyć długofalowe rozwiązania, które zapewnią płynność w finansowaniu Programu Czyste Powietrze. Jest to priorytet dla naszego rządu w kolejnych miesiącach – powiedziała Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska podczas konferencji prasowej, która odbyła się 15 stycznia 2024 r. w MKiŚ.

– Mamy świadomość, że kilkanaście tysięcy rodzin czeka na wypłatę środków w ramach Programu Priorytetowego Czyste Powietrze. Chcę obiecać, że te pieniądze zostaną im wypłacone – zadeklarowała minister Paulina Hennig-Kloska nawiązując do wstrzymania wypłat z dotacji w ramach programu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Szefowa resortu klimatu i środowiska poinformowała także, że Ministerstwo wraz z NFOŚiGW pracują nad udrożnieniem programu Czyste Powietrze:

– **Na Czyste Powietrze, z pierwszej transzy środków z Krajowego Planu Odbudowy, otrzymaliśmy 200 mln zł – dotacja zostanie wznowiona.** Pracujemy też nad środkiem zaradczym, który pozwoli na wypłacenie wszystkich zaległości. Docelowo chcemy uruchomić pulę środków dostępnych z #FEniKS na 2024 r., czyli Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko – podkreśliła minister.

– Po wdrożeniu zasobów finansowych, naszym celem jest przyspieszenie rozpatrywania wniosków w ramach Programu Czyste Powietrze, ale także chcemy poprawić jego efektywność. Czyste powietrze oraz to, aby ludzie przestali umierać z powodu zanieczyszczonego powietrza – to nasz cel finalny – dodała.

Źródło: Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Pełna informacja: [kliknij](#)